



Spółeczeństwo często uważa dzieci za niedoskonałe i błędnie „zaprogramowane” istoty, które trzeba ciągle korygować i udoskonalać. Wielu rodziców i pedagogów egoistycznie sądzi, że bez ich interwencji dzieci zejdą z właściwej drogi i nigdy nie osiągną sukcesu. Jednak nie proponując synowi lub córce samym decydować o własnych dążeniach, nie pozwalając im iść własną drogą prób i błędów, tylko ciągle „podścielając słomę”, gdy się potykają, uzależniamy ich od siebie. W przyszłości tacy młodzi ludzie nic w życiu nie będą mogli osiągnąć samodzielnie.

Współcześni rodzice są zawsze otwarci na różnorodne nowości, dlatego też z przyjemnością uczą się najnowszych metodyk rozwoju i edukacji, by wypróbować je na własnych dzieciach. Poczynając od okresu prenatalnego, dorośli bezmyślnie starają się „wyrzeźbić” ze swojego dziecka geniusza. Dla noworodków praktykują rozpoznawanie czarno-białych rysunków, dla niemowląt – gry, które rozwijają intelekt, dla przedszkolaków – wczesne nauczanie... Roztropni rodzice natomiast zawsze pamiętają o jednej bardzo ważnej prawdzie – „Wszystko ma swój czas i miejsce”.

†

Warto trzymać się bardzo dobrej postawy: „Żyj i pozwól żyć innym”.

Nie da się półroczne dziecko na siłę nauczyć chodzić, jak też nie można stwierdzić, że w wieku 3 lat zostanie ono poliglotą. Mózg niemowlęcia jest przygotowany do jednych działań, a nastolatek – do innych. Dla każdego wiekowego etapu rozwoju są charakterystyczne pewne szczególne możliwości i zdolności. Na przykład matematyki dziecko powinno się uczyć w podstawówce, języka obcego – od 4–5 klasy. Oprócz tego psychologowie zachęcają do oddawania dzieci do pierwszej klasy w wieku 7 lat, w żadnym wypadku nie w wieku 5–6 lat (szczególnie chłopców). Dziecięca psychika w tym wieku nie jest jeszcze odpowiednio dojrzała. Mimo że wiele wiodących instytutów badawczych mówi o szkodzie wczesnego nauczania, dzieci na Białorusi ciągle przechodzą przez „przemyślaną” szkołę, nie mając przy tym naturalnego dzieciństwa.

Dziś prawie każdy rodzic dąży do tego, by jego syn lub córka otrzymali wykształcenie wyższe. Zatrudniają korepetytorów (choć ich programy niekoniecznie są lepsze niż program szkolny), zaciągają kredyty na studia, dźwigając na sobie ciężar ich edukacyjnej misji... A dziecko być może pragnie naprawiać samochody i ma do tego wspaniałe zdolności.

Mądrzy rodzice wiedzą i rozumieją przesłanie zawarte w przypowieści o talentach. Każdy ma potencjał, zdolności. Dlatego nie jest możliwe „wyrzeźbić” z kociątka słoniątko, a starszego ucznia, który ma talent malarski, zmusić do zostania drugim Einsteinem. Podstawowe zadanie rodziców polega na tym, by pomóc dziecku rozpoznać swoje zdolności i odnaleźć się na drodze życia. Dziecko natomiast powinno się nauczyć pomnażać i rozwijać dane mu przez Boga talenty, nie zakopać ich, nie stracić..

Wychowanie to naturalny proces, a nie zabawa w lalkarza i marionetkę.

Niestety duża grupa młodzieży idzie przez życie nie swoją drogą. Dążąc do spełnienia oczekiwań rodziców lub poddając się ciśnieniu z ich strony, młody człowiek wyrzeka się pewnej części własnego życia i swoich korzyści na rzecz innych. W dorosłym życiu taki chłopak lub dziewczyna w relacjach z innymi ludźmi będzie się starać o ich przychyłność, często działając na swoją niekorzyść. Zawyżone oczekiwania narzucone człowiekowi w dzieciństwie z czasem stają się źródłem patologicznego poczucia winy i wstydu, jeśli nie sprostał on tym wymaganiom. Jednak we wszystkim odpowiadać oczekiwaniom rodziców niestety się nie uda. Zrozumiawszy to, młody człowiek po prostu przestaje się starać, jest zatrzwożony i niepewny. Może się to również przejawiać poprzez agresywne zachowanie, niespodziewany gniew, apatię, depresję, uzależnienia, a nawet próby wyrządzenia sobie krzywdy. Dlatego też rodzice nie powinni przesadzać przy wychowywaniu swoich dzieci, ale być mądrymi i rozsądnymi.

Poradnik dla roztropnych rodziców

Akceptujemy fakt, że dziecko nie jest naszą prywatną kopią – powinna powtarzać czyjeś drogi życiowe

Uczymy się szanować „Dziecko jako osobę, w pozwalamy mu iść swoją drogą, a nie trzymuj” – mówi się w p

Rodzicielskie ego przeszkadza w wychowaniu pełnowartościowej osoby

Wpisany przez Віталій Булыга
29.01.2017 00:00

Staramy się zaakceptować dziecko takim, jakie jest

z jego wartościami i niedoskonałościami. Miłość rodzicielska jest znacznie ważniejsza niż wyprofilowane

Pamiętamy, że każde dziecko posiada własny projekt Długości, który pozwala mu zostać dzieckiem

Uczymy się mówić o własnych potrzebach i słuchając przy tym dziecka i jego zdanie, w którym

Wiemy, że nastolatki w szóstym czy siódmym roku życia odseparowało się od matki i ojca, uświad

Ciągle staramy się utożsamiać z tymi cechami, które najbardziej nas doprowadzają do zezarow
w nas samych, albo to, czego nie otrzymaliśmy lub nie realizowaliśmy w dzieciństwie.

Rozumiemy i praktykujemy postawę, że przede wszystkim trzeba się zająć własnym życiem,

I najważniejsze: codziennie podczas modlitwy prosimy Boga, by spełniła się Jego wola, nie nasz